

## Moja kolacja to imitacja

T.Love

Moje podwórko brudne jest  
Na szarej ławce koleśi trzech  
Między blokami budzę się  
W moich kieszeniach pusto jest  
Stanąłem obok koleśi trzech  
Strasznie zachciało mi się jeść  
Moje podwórko brudne jest  
Moje podwórko brudne jest

Kupiłem sobie sztucznego masła  
Sztucznego sera, sztucznego ciasta  
Gotowa już cała kolacja  
Moja kolacja to imitacja

Poszedłem dalej, milicjant szedł  
Uciekło gdzieś koleśi trzech  
Te jego buty zraziły mnie  
Po mej ulicy milicjant szedł  
Tylko dla silnych prawo jest  
A dla mięczaków pała w łeb  
Po mej ulicy milicjant szedł  
Po mej ulicy milicjant szedł

Dostałem w głowę i myślę sobie  
Że ja naprawdę niewiele mogę  
Nie jest bezpiecznie w naszych miastach  
A moja szansa to imitacja

Wchodzę do domu, przestali grzać  
Mój telewizor zaczął grać  
Głowy do góry, karki w dół  
Bo jutro rano trzeba wstać  
Wszystko dokoła zmienia się  
W moich głośnikach mówią tak  
Bo coraz więcej reklam jest  
Bo coraz więcej w portkach łat

Ja siedzę sam przy kaloryferze  
Siedzę, oglądam w nic nie wierze  
Do moich uszu płynie racja  
Ta cała racja to imitacja